

Sygn. akt I ACa 1152/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie:	SSA Krzysztof Depczyński SSA Anna Beniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej: (...) Spółki Akcyjnej siedzibą w S. oraz (...) z siedzibą w H.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 sierpnia 2011 r. sygn. akt X GC 143/08.

I. z apelacji strony powodowej zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 2.974.360 (dwa miliony dziewięćset siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2007 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 116.671 (sto szesnaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnąć od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.576,40 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć i 40/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.”

II. oddala apelację strony powodowej w pozostałym zakresie i w całości apelację strony pozwanej;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 135.966,28 (sto trzydzieści pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć i 28/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1152/11

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 1.262.385,40 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2007 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekając o kosztach procesu proporcjonalnie do wyniku procesu. Interwenientami ubocznymi po stronie pozwanej w przedmiotowym sporze są (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. oraz (...) z siedzibą w H. – Niemcy.

(wyrok – k.1037 – 1038).

Sąd Okręgowy wydał powyższe orzeczenie na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynika, co następuje.

Pozwana (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. dostarczała centrale wentylacyjne do budowanej hali lakierni firmy (...) w N.. Głównym wykonawcą instalacji wewnątrz hali była firma (...). W dniu 23 sierpnia 2007 r. doszło do pożaru w hali lakierni. O pożarze firma (...) poinformowała pozwaną spółkę, uznając, że to urządzenie w postaci centrali wentylacyjnej, dostarczone przez pozwaną, było źródłem i przyczyną pożaru. W związku z tym przedstawiciel firmy (...) zaprosił przedstawiciela pozwanej spółki na spotkanie w celu omówienia sytuacji. Spotkanie odbyło się w dniu 28 sierpnia 2007 r. w N.. W spotkaniu uczestniczyli: H. B. z firmy (...), M. C. (1) z ramienia pozwanej spółki (...), W. S. z firmy (...), przedstawiciele firmy (...) S.A., w której pozwana spółka posiadała ubezpieczenie OC – S. A. i M. K. (1), oraz przedstawiciel powodowej spółki (...). O obecności przedstawiciela strony powodowej oraz przedstawicieli ubezpieczyciela strony pozwanej nie decydował ani H. B., ani W. S.. W czasie spotkania dla wszystkich było oczywiste, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwana spółka (...). Przed terminem powyższego spotkania pozwana spółka (...) dokonała zgłoszenia przedmiotowej szkody do (...) SA. M. C. (1) był pracownikiem pozwanej spółki, nie był członkiem zarządu, nie był też jej pełnomocnikiem ani osobą upoważnioną do składania oświadczeń woli w jej imieniu.

Powodowa spółka (...) zajmuje się usługami restytucji szkód pożarowych. A. O. (1) był dyrektorem technicznym w tej spółce, nie był członkiem zarządu. Został ustanowiony pełnomocnikiem zarządu do działań nad techniczną stroną pracy spółki i został w ramach tego nadzoru upoważniony do reprezentowania spółki jednoosobowo do kwoty 100.000 euro. Strona powodowa dowiedziała się o szkodzie pożarowej w N. z Internetu, a następnie skontaktowała się z S. A. z (...), uzyskując informację o wpływie zgłoszenia szkody przez stronę pozwaną i terminie spotkania w N..

W dniu 28 sierpnia 2007 r. w hali lakierni (...) w N. dokonano szybkich oględzin miejsca pożaru i następnie już w kontenerze, gdzie urządzono spotkanie, odbyły się rozmowy. Dotyczyły one między innymi tego, że wskutek pożaru zagrożony jest termin uruchomienia zakładu (...) w N. (przewidziany na 9 września 2007 r.) i jeśli zakład do tego dnia nie ruszy, produkcja zostanie przeniesiona do M., a odszkodowaniem z tego tytułu zostanie obciążony sprawca szkody (jego ubezpieczyciel). A. O. (1) przedstawił wszystkim zebrany możliwości powodowej spółki w usunięciu

szkód pożarowych i wskazał, że wynagrodzenie za restytucję hali podobnej do niepołomickiej, ale mniejszej, położonej w K., wyniosło około 1 miliona zł. Następnie A. O., podobnie, jak przedstawiciele Hestii, opuścił miejsce spotkania.

W niespełną godzinę później do A. O. (1) zadzwonił M. C. (1) i powiedział, żeby spółka (...) przystępowała do prac. Wówczas A. O. (1) zadzwonił do swojego biura, aby jego współpracownica M. B. przesłała cenniki i ogólne warunki na adres mailowy pozwanej spółki, zaś cenniki także na adres mailowy M. C.. Po około godzinie M. B. zadzwoniła do A. O. (1) z informacją, że (...) **przysłało zamówienie faksem**. Przeczytała mu to zamówienie i wówczas A. O. (1) poprosił ją, aby zostało ono sprecyzowane o zdanie, że zlecenie zostanie wykonane na podstawie przekazanych cenników.

Wyżej wymienione zlecenie sporządziła wysłała faksem J. B. (1), która jest pracownikiem pozwanej spółki (...) i pracowała tam od czerwca 2007 r. na stanowisku Dyrektora Zakupu. W dniu 28 sierpnia 2007 r. zadzwonił do niej około godz. 14-ej M. C. (1) i powiedział, aby wysłała zlecenie na czyszczenie hali M. w N.. Szczegółów zlecenia M. C. (1) nie przekazywał. J. B. (1) zrozumiała to w ten sposób, że wszelkie szczegóły są ustalone na miejscu przez M. C.. Wyszukała w Internecie adres firmy (...) i wysłała takie zlecenie. Po około pół godzinie otrzymała z sekretariatu od innej pracownicy plik dokumentów (rodzaj cennika) od firmy (...), przysłany mailem. Około godziny 16.30 do J. B. (1) zadzwoniła nieznana jej osoba z firmy (...) i powiedziała, że konieczne jest uzupełnienie zlecenia, którym potwierdzone zostaną różne stawki cennika wschodnio i zachodnioeuropejskiego, w przeciwnym razie B. nie rozpocznie prac. Wówczas J. B. (1) napisała takie potwierdzenie i wysłała pocztą elektroniczną.

Po wysłaniu powyższego faksu i maila J. B. nie rozmawiała na ten temat ani z M. C., ani z prezesem zarządu M. H.. Dopiero po około miesiącu asystentka zarządu poprosiła ją o wydrukowanie zarówno zlecenia, jak i maila. Dopiero wtedy przekazała też otrzymane w sierpniu pocztą elektroniczną cenniki firmy (...). W dniu 28 sierpnia 2007 r. w siedzibie pozwanej spółki (...) nie było ani prezesa zarządu, ani asystentki zarządu z uwagi na sezon urlopowy. Zarząd był wówczas jednoosobowy (prezesem był M. H.). J. B. nie była pełnomocnikiem pozwanej spółki. W sierpniu 2007 r. dopiero zaznajamiała się ze specyfiką firmy. Nie była upoważniona do zawierania nietypowych umów w imieniu pozwanej spółki.

W dniu 29 sierpnia 2007 r. firma (...) przystąpiła do prac restytucyjnych w hali lakierni w N.. Z uwagi na duży zakres robót powodowa spółka zatrudniła do tego nie tylko pracowników z Polski, ale także z Czech, Austrii oraz Węgier. Na początku tego dnia odbyło się spotkanie w hali w takim samym składzie, jak poprzednio, za wyjątkiem przedstawicieli (...). Telefonicznie do tych rozmów włączył się M. H. (2), prezes zarządu strony pozwanej. W. S. był wzburzony, mówił podniesionym głosem, przypominał o zagrożeniu wielomilionowymi karami w przypadku niedotrzymania terminu oddania hali do użytku w dniu 9 września 2007 r. Problemem były rusztowania do pracy w hali, gdyż była ona bardzo duża i wysoka. Po telefonicznej konsultacji z M. C., pisemnie w dniu 30 sierpnia 2007 r. prezes zarządu strony pozwanej potwierdził zasadność złożenia przez stronę powodową firmie (...) zamówienia na montaż rusztowań niezbędnych do wyczyszczenia hali M., wartość zamówienia wyniosła 428.000 zł netto.

M. H. (2) polecił B. S. (1) przebywanie w hali w N. i nadzorowanie pracy pracowników strony powodowej. Wcześniej, to jest od 28 sierpnia 2007 r. do 30 sierpnia 2007 r. czynności takie wykonywał inny pracownik strony pozwanej, A. O. (3). Kontrolowano ilość osób pracujących przy usuwaniu szkody, czas ich pracy, ilość dostaw materiałów. Codziennie rano sporządzano listy obecności pracowników, a wrywkowo także na nocnej zmianie. B. S. sprawdzał wszystkie dostarczane materiały pod kątem ich zgodności z dokumentami dostawy. Na bieżąco o wszystkim informował prezesa M. H..

Po zakończeniu prac, w dniu 10 września 2007 r., podpisany został w imieniu powoda przez A. O. (1), zaś w imieniu pozwanej spółki przez A. O. (3), protokół odbioru prac. Stwierdzono w nim, że zleceniodawca (powod) nie wnosi zastrzeżeń co do zakresu, jak i jakości przeprowadzonych prac oraz że rozliczenie przeprowadzonych prac nastąpi ze zleceniodawcą.

W dniu 17 września 2007 r. powodowa spółka wystawiła pozwanemu dwie faktury VAT za przeprowadzone prace:

1, fakturę nr (...) na kwotę 3.437.074,59 zł. brutto, na którą składały się kwoty:

- 2.371.693,12 zł – personel;
- 61.280,10 zł. - wynajem maszyn i urządzeń;
- 319.952,32 zł - zużycie materiałów;
- 65.479,84 zł. - koszty dojazdów;
- 618.669,21 zł – podwykonawstwo;

2, fakturę nr (...) na kwotę 18.530,10 zł z tytułu utylizacji odpadów.

W obu fakturach zapisano 14 – dniowy termin płatności od daty wystawienia.

Na wniosek prezesa zarządu pozwanej spółki lub właściciela tej spółki wydłużono termin płatności tej faktury do 12 października 2007 r. W dniu 12 października 2007 r. pozwany wystosował do powoda pismo, w którym poinformował, że otrzymał pismo od swojego ubezpieczyciela - (...)stwierdzające, że trwają jeszcze prace weryfikacyjne nad wysokością otrzymanego obciążenia oraz że (...) podnosi fakt, iż wartość prac nie została ustalona pomiędzy stronami. W tej sytuacji pozwana poprosiła powoda o cierpliwość do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

Szacunkowa wartość świadczenia powoda według średnich cen rynkowych, uwzględniających uzasadnione nakłady pracy powoda wyniosła łącznie netto (po zaokrągleniu) 680.000 zł. Kwota ta zawiera także koszt wynajęcia rusztowań w wysokości łącznej 73.280 zł.

Ponadto Sąd a quo ustalił, że prezes zarządu M. H. (2) po raz pierwszy otrzymał od J. B. materiały przesłane pocztą elektroniczną przez powoda w dniu 28 sierpnia 2007 r., w tym cenniki i ogólne warunki handlowe dopiero pod koniec września 2007 r. Zapoznawał się, bowiem wtedy z wszystkimi materiałami, ponieważ miało dojść do spotkania pomiędzy stronami.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił, dokonując oceny materiału dowodowego w ten sposób, że zaaprobował zeznania A. O. i J. B. (1). Odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom M. C. i przesłuchaniu prezesa strony pozwanej M. H. w tej części, w której twierdził, że nie wiedział, że strona powodowa dokonuje czyszczenia hali na zlecenie strony pozwanej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne na podstawie art. 627 i art. 628 § 1 zd. 2 i 3 k.c. Sąd ten uznał, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o czyszczenie hali w N., jednakże strony nie określiły w umowie wysokości wynagrodzenia i nie wskazały podstaw do jego ustalenia. Umowa została zawarta w trakcie rozmowy telefonicznej pomiędzy M. C. (1) a A. O. (1). Ze względu na to, że M. C. (1) nie był upoważniony do zawierania takich umów w imieniu pozwanej spółki, zgodnie z art. 103 § 1 k.c., należało ocenić czy prezes zarządu pozwanej spółki – (...) potwierdził tę umowę i w jakim zakresie. Zdaniem Sądu I instancji M. H. miał świadomość, że

M. C. zlecił B. czyszczenie hali w imieniu pozwanej spółki

i na to się godził. Swoim zachowaniem zaakceptował zatem to zlecenie. Nie można jednak uznać, że M. H. potwierdził umowę zawartą przez

M. C. w zakresie sposobu obliczenia wynagrodzenia spółki (...). Nie wiedział on bowiem ani o cennikach wschodnio i zachodnioeuropejskich stosowanych przez powoda, ani nie znał treści ogólnych warunków handlowych. Wysłane one zostały wprawdzie pocztą elektroniczną na skrzynkę pocztową pozwanej spółki, ale – jak wynika z materiału dowodowego – prezes M. H. zapoznał się z nimi dopiero pod koniec września 2007 r., czyli po wykonaniu umowy

przez powoda. Nie sposób też uznać, aby do zawarcia umowy doszło w trybie art. 97 k.c. przez J. B. (1), która na polecenie M. C. wysłała faks ze zleceniem i e - maila w sprawie akceptacji cenników. J. B. (1) nie znajdowała się bowiem w lokalu przedsiębiorstwa pozwanej spółki przeznaczonym do obsługi publiczności, ani też nie była to czynność prawna zazwyczaj dokonywana z osobami korzystającymi z usług pozwanej spółki. Wręcz była to czynność (tj. zlecenie restytucji szkód pożarowych) absolutnie nietypowa.

A. O. (1), zawierający umowę w imieniu powodowej spółki, chociaż też nie był upoważniony do jej zawarcia, ale nie budzi wątpliwości, że powodowa spółka potwierdziła zawartą przez niego umowę, o czym świadczy chociażby fakt wytoczenia niniejszego powództwa.

Co się zaś tyczy wynagrodzenia za wynajęcie rusztowań, w tej materii strony niniejszego sporu porozumiały się i prezes M. H. zaakceptował ofertę firmy (...) o określonej kwocie (tj. 428.000 zł netto). W zakresie zatem kosztu wynajęcia rusztowań, strony niniejszego sporu zawarły jednoznaczną umowę. Podniesiony przez pozwanego, co do kosztu wynajmu rusztowań, zarzut wykorzystania przez powoda przymusowego położenia pozwanego, nie zasługiwał na uwzględnienie wobec niespełnienia przesłanek wyzysku wskazanych w art. 388 § 1 k.c.

W rezultacie zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegały kwoty:

- 606.720 zł z tytułu wynagrodzenia za świadczenie powoda, z wyłączeniem kosztu najmu rusztowań, co do których strony umówiły się odrębnie. Według opinii biegłego J. K. szacunkowa wartość świadczenia powoda wg cen rynkowych wynosiła 680.000 zł netto, przy czym w kwocie tej mieściło się również wynajęcie rusztowań (2 x 36.640 zł = 73.280 zł). Należało więc od kwoty 680.000 zł odjąć koszt najmu rusztowań, czyli kwotę 73.280 zł, co daje kwotę 606.720 zł netto, oraz

- 428.000 zł - koszt najmu rusztowań, ustalony przez strony odrębnie.

Łącznią kwotą podlegającą zasądzeniu jest więc 1.034.720 zł netto. Doliczyć do tej kwoty należało podatek VAT w stawce 22%, czyli kwotę 227.638,40 zł. W sumie więc zasądzeniu podlegała kwota 1.262.358,40 zł.

O odsetkach za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. i zasądził je od dnia 13 października 2007 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 1057 – 1078).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powodowa spółka zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie oddalającym powództwo (pkt 2) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt 3 – 6), zarzucając orzeczeniu:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie faktyczne i przyjęcie, że prezes zarządu pozwanej spółki (...) po raz pierwszy dowiedział się o przesłanych cennikach wschodnio i zachodnio europejskich oraz o ogólnych warunkach handlowych powoda z końcem września 2007 r.,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dodatkową opinię biegłego,
- naruszenia prawa materialnego art. 103 § 1 k.c. w związku z art. 60 k.c. oraz art. 628 § 1 k.c. i art. 384 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana działając poprzez prezesa zarządu nie potwierdziła swoim późniejszym zachowaniem umowy również w zakresie wskazania podstaw do ustalenia wynagrodzenia powoda w oparciu o cenniki (...)i (...)(...) oraz o ogólne warunki handlowe powoda.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa również, co do kwoty 2.193.246,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

13 października 2007 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

w wysokości czterokrotnej stawki minimalnej za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

Ponadto skarżąca strona powodowa wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia należnego spółce za wykonaną usługę w oparciu o przedłożoną dokumentację kontraktu z uwzględnieniem cennika usług stosowanych przez spółkę oraz wyliczenie wynagrodzenia według cen rynkowych, zważywszy na uzasadniony nakład pracy strony powodowej.

(apelacja (...) sp. z o.o. – k. 1096 – 1101).

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, to jest w zakresie pkt. 1., 3. i 7, zarzucając orzeczeniu:

1, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- błędne, w świetle zebranego materiału dowodowego, przyjęcie, że pozwany zawarł z powodem umowę o czyszczenie hali w N.

z zanieczyszczeń pożarowych (tj. umowę o dzieło), w szczególności poprzez:

- nieprawidłowe ustalenie, że umowę zawarł pracownik pozwanego Pan M. C. (1), - działający, jako fałszywy pełnomocnik, tj. bez należytego umocowania - podczas gdy materiał dowodowy daje, co najwyżej podstawę do przyjęcia, że oświadczył on powodowi (również działającemu przez fałszywego pełnomocnika), że ten może przystępować do prac, jednak bez określenia jakichkolwiek innych postanowień rzekomej umowy (w tym dokładnego jej przedmiotu - zakresu prac) i bez zobowiązania (ani w sposób wyraźny ani dorozumiany) do zapłaty powodowi wynagrodzenia z tego tytułu;
- nieprawidłowe ustalenie, że pozwany, działający poprzez swój jednoosobowy zarząd, potwierdził powodowi (w rozumieniu art. 103 § 1 k.c.) w sposób dorozumiany ważność umowy zawartej przez M. C. (1), jako fałszywego pełnomocnika, podczas gdy z żadnych czynności, a tym bardziej właściwych oświadczeń Prezesa Zarządu pozwanego nie można w wystarczający sposób wywieść takiego wniosku (nie złożył on nigdy oświadczenia woli o potwierdzeniu umowy);

- niewystarczające (w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego) uwzględnienie przy ocenie motywacji i przesłanek postępowania Prezesa Zarządu pozwanego (w kontekście rzekomego potwierdzenia umowy) faktu, że to postępowanie było determinowane faktem realnie grożącej pozwanemu, wysokiej kwotowo, odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej za spowodowanie pożaru, w związku, z czym jego wszelkie zaangażowanie i działania związane z pracami powoda należy oceniać poprzez pryzmat działania podmiotu ogólnie odpowiedzialnego deliktowo za szkodę

(a przynajmniej przekonanego w tamtym momencie o takiej odpowiedzialności), a nie odpowiedzialnego kontraktowo wobec powoda,

w związku z rzekomo zawartą z nim umową,

- całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku i rozważaniach Sądu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i twierdzeń samego powoda,

w postaci załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew trzech pism powoda

z dnia 15.11.2007 r., kierowanych do pozwanego oraz firm (...)i M. (...) i odpowiedzi pozwanego (e-mail) z dnia 26.11.2007 r., świadczących o tym, że sam powód, w ponad 2 miesiące od zakończenia prac w hali (...) nie wiedział, kto był ich zleceniodawcą, jak również, że pozwany - zapytany w trybie art. 103 § 1 k.c. - nie potwierdził faktu zawarcia umowy o usunięcie skutków pożaru w hali (...), co ma istotne znaczenie dla oceny świadomości samego powoda odnośnie braku potwierdzenia ważności umowy;

- niezgodne z treścią materiału dowodowego przyjęcie, że pozwany przyjął i zaksięgował faktury wystawione przez firmę (...) - podczas gdy powód tego faktu nie udowodnił, pozwany sam go nie przyznał, a przesłuchany w charakterze strony pozwanej przez zarządu, M. H. (2) nie miał wiedzy, co do tego faktu (choć nie wykluczył takiej ewentualności);

- niezgodne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, jak również nieoparte treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego uznanie, że
– w związku ze szczególnymi (nietypowymi) okolicznościami, bliżej nieudokumentowanymi w sprawie - kwota żądana przez powoda od pozwanego za wynajem rusztowań nie przekracza w rażącym stopniu rynkowej wartości podobnej usługi (pod kątem zgłoszonego - z ostrożności - przez pozwanego zarzutu wyzysku z art. 388 § 1 k.c.), mimo, że z opinii biegłego przeprowadzonej w sprawie wynika, wprost, że kwota ta była zawyżona mniej więcej 7-krotnie w stosunku do rynkowej wartości podobnych świadczeń;

- całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku i rozważaniach Sądu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i twierdzeń samego powoda,
w postaci twierdzeń wynikających wprost z treści składanych przez powoda pism procesowych (odpowiedzi na pozew i pisma z dnia 16.06.2008 r.), jak również zeznań świadka A. O. (1), potwierdzających przymusowe położenie pozwanego w chwili potwierdzenia zasadności zamówienia przez B. rusztowań (presja czasu i zagrożenie wysokimi odszkodowaniami w przypadku opóźnienia terminu oddania hali do użytku), jak również świadomości samego powoda odnośnie tego przymusowego położenia, co ma istotne znaczenie dla oceny zasadności zgłoszonego przez pozwanego (z ostrożności) w odpowiedzi na pozew, zarzutu wyzysku,
a w konsekwencji niewłaściwe ustalenie, że pozwany przy potwierdzaniu zasadności zamówienia rusztowań nie znajdował się w przymusowym położeniu w rozumieniu art. 388 § 1 k.c.,

II Naruszenie prawa materialnego poprzez:

- błędną wykładnię artykułu 627 k.c. poprzez przyjęcie, że samo zlecenie wykonania dzieła (oczyszczenia hali), bez wyraźnego zobowiązania podmiotu zlecającego do zapłaty wynagrodzenia (choćby w nieoznaczonej wysokości) może prowadzić do skutecznego zawarcia umowy o dzieło,

- błędną subsumcję ustalonego w sprawie stanu faktycznego, tj. zachowań prezesa zarządu pozwanego (mających zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzić ważność umowy zawartej rzekomo przez M. C. (1)) pod hipotezę normy art. 103 § 1 k.c. i art. 60 k.c., a w efekcie błędne uznanie, że zachowania te stanowią oświadczenia woli pozwanego, potwierdzające ważności tej umowy;

- naruszenie art. 388 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo zgłoszonego przez pozwanego (z ostrożności procesowej)

w odpowiedzi na pozew zarzutu wyzysku i wniosku o zmniejszenie ceny, pomimo zaistnienia przesłanek jego zastosowania, świadczących

o znamionach wyzysku, wynikających z akt sprawy (rażąca niewspółmierność świadczeń w zakresie ceny wynajmu rusztowań oraz przymusowe położenie pozwanego, którego powód miał świadomość.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł

o zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu w całości oraz

o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, według norm przepisanych, z tym, że z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji, w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, wynikającej z odrębnych przepisów, jak również kwoty 17 PLN tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

(apelacja strony pozwanej – k. 1106 – 1116).

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

(odpowiedź powoda na apelację pozwanego – k. 1133 – 1135).

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego przed sądem

II instancji wg norm przepisanych, przy przyjęciu dwukrotności stawki minimalnej, określonej w ogólnie obowiązujących przepisach

(odpowiedź pozwanego na apelację powoda – k. 1137 – 1142).

W odpowiedzi na apelacje obu stron, interwenient uboczny – (...) S.A. w S. - wniosło o oddalenie apelacji powoda w całości, jako bezzasadnej, zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu wg norm przepisanych oraz o uwzględnienie apelacji pozwanego.

(odpowiedź interwenienta ubocznego na apelacje stron – k. 1144 – 1147).

Drugi interwenient uboczny zajął analogiczne stanowisko.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji za wyjątkiem ustalenia, że prezes zarządu strony pozwanej M. H. (2) po raz pierwszy otrzymał od J. B. materiały przesłane pocztą elektroniczną przez powoda w dniu 28 sierpnia 2007 r., w tym cenniki i ogólne warunki handlowe dopiero pod koniec września 2007 r. Zapoznawał się, bowiem wtedy z wszystkimi materiałami, ponieważ miało dojść do spotkania pomiędzy stronami. A ponadto ustalenie, że szacunkowa wartość świadczenia powoda według średnich cen rynkowych, uwzględniających uzasadnione nakłady pracy powoda wyniosła łącznie netto (po zaokrągleniu) 680.000 zł. Kwota ta zawiera także koszt wynajęcia rusztowań w wysokości łącznej 73.280 zł.

W pozostałym zakresie Sąd II instancji uznaje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, a także akceptuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez ten Sąd.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje.

W dniu 28 sierpnia 2007 r. o godzinie 14.37 M. B. (2) przesłała na adres mailowy strony pozwanej do wiadomości M. C. (1) list następującej treści: „zgodnie z prośbą przesyłam Panu listę cen i Ogólne Warunki Handlowe firmy (...)”. W odpowiedzi tego samego dnia o godzinie 14.42 J. B. (1) przesłała – co wynika z treści oznaczeń maila – z siedziby przedsiębiorstwa pozwanej spółki list mailowy o następującej treści: „w nawiązaniu do rozmów z p. M. C. (1) zlecamy usunięcie zanieczyszczeń po pożarze w hali nr (...) lakierni (...) w N. (...). Zamówienie proszę wykonać według ustaleń z p. M. C. (1), kontakt (...). Proszę o przychylenie się do prośby udzielenia rabatu w wysokości min. 5% oraz udzielenie terminu płatności 30 dni.” Również w dniu 28 sierpnia 2007 r. o godzinie 16.45 J. B. w liście elektronicznym skierowanym do M. K. (2) napisała: „w nawiązaniu do naszej rozmowy telefonicznej, akceptujemy różne stawki cennika (...) i (...)”.

(dowód – kopie maili – k. 41 i 42 oraz 44)

Wartość robocizny wykonanej przez osoby zatrudnione przez stronę powodową celem restytucji szkody pożarowej w przedmiotowej hali według cennika (...) i (...) stosownego przez stronę powodową wynosi 1.555.208 zł. netto., po pomniejszeniu o współczynnik ekspercki 0,8, przyjęty z uwagi na długość pracy i spadek wydajności pracy w miarę upływu godzin pracy (pracownicy pracowali po 12 – 15 godzin przez kilka dni z rzędu). Wartość dojazdów pracowników wynosi 48.304,80 zł. netto. Wartość materiałów to kwota 262.256 zł. netto. Wartość wynajmu rusztowań to 287.500 zł. netto, oraz koszt wynajmu innego sprzętu to 47.837,70 zł. netto. Wartość usług podwykonawców to kwota 219.605, 91 zł. netto. Wartość utylizacji odpadów to kwota 17.317,85 zł. netto. Łącznie wartość usunięcia szkody wynosi 2.438.000 zł. netto, to jest 2.974.360 zł. brutto.

(dowód – opinia pisemna biegłego E. M. – k. 1193 – 1205 oraz opinia ustna uzupełniająca – k. 1426 akt.).

Według stawek wolnorynkowych kwota ta ulega zmianie w zakresie kosztów robocizny, rozliczenia delegacji (dojazdów) i wynosi łącznie 1.225.747 zł. netto, to jest 1.495411,34 zł. brutto. W tym wypadku współczynnik korygujący ekspercki nie został zastosowany.

(dowód – opinia uzupełniająca pisemna biegłego E. M. – 1284 – 1294 oraz opinia ustna uzupełniająca tego biegłego – k. 1426 akt.).

W pismach z dnia 15.11.2007 r., kierowanych przez stronę powodową do pozwanego oraz firm (...) i M. (...), powodowa spółka wskazywała na solidarną odpowiedzialność wszystkich trzech podmiotów za zapłatę wynagrodzenia z tytułu solidarnego udzielenia zamówienia.

(dowód – kopie pism – k. 23 i 24)

Dodatkowe ustalenia faktyczne Sądu II instancji wynikają wprost z treści korespondencji znajdującej się w aktach, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron lub z opinii biegłego sądowego E. M.. Sąd Apelacyjny ocenił, że w sprawie doszło do naruszenia prawa procesowego, zarzucanego w apelacji strony powodowej, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dodatkową opinię biegłego. Wniosek ten nie był spóźniony, a opinia biegłego sądowego J. K. abstrahowała od dowodów w postaci dokumentacji księgowej zebranej w toku wykonywania zlecenia, pod nadzorem pracowników strony pozwanej. Biegły nie wypowiedział się przekonywująco, co do kwestii umów powodowej spółki z podwykonawcami, kosztów wynajmu innego sprzętu niż rusztowania, materiałów i utylizacji odpadów. Wbrew faktom przyjął zupełnie dowolnie – nie w oparciu o znajdujące się w dyspozycji stron dokumenty – do rozliczenia prac koszty wynajmu rusztowań, bardzo znacznie je zaniżając. Biegły J. K. zupełnie pominął w swojej opinii czynnik w postaci czasu wykonania zadania, który powodował, że nie można było w tym wypadku przyjąć zwykłych rynkowych stawek wykonania dzieła. Ponadto teza opinii wyznaczona przez Sąd I instancji nie zawierała możliwości zweryfikowania żądania strony powodowej przy przyjęciu podstaw do zastosowania cennika Wschodnioeuropejskiego i Zachodnioeuropejskiego stosownego przez stronę powodową. Trafnie, zatem w apelacji spółki (...) wnoszono o uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia należnego spółce za wykonaną usługę w oparciu o przedłożoną dokumentację kontraktu z uwzględnieniem cennika usług stosowanych przez spółkę oraz wyliczenie wynagrodzenia według cen rynkowych, zważywszy na uzasadniony nakład pracy strony powodowej.

Biegły E. M. wydał w sprawie dwie opinie pisemne, a także jedną opinię ustną. W swoich wypowiedziach ustosunkował się do wszystkich podniesionych przez obie strony zarzutów, w ocenie Sądu II instancji zrobił to logicznie i konsekwentnie. Ponadto ostatecznie opinia została sporządzona dwuwariantowo, dając możliwość ostatecznej oceny Sądowi Apelacyjnemu. Ponadto żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek innych wniosków dowodowych w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony powodowej jest w zasadniczej części trafna, natomiast apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Poza przedstawioną wcześniej oceną wniosku dowodowego apelacji powódki i zawartego w niej zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dodatkową opinię biegłego, za zasadne należy uznać także pozostałe zarzuty tej apelacji.

Przed wszystkim rzeczywiście Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie faktyczne i przyjęcie, że prezes zarządu pozwanej spółki (...) po raz pierwszy dowiedział się o przesłanych cennikach (...) i (...) (...) oraz o ogólnych warunkach handlowych powoda z końcem września 2007 r. Ustalenie to budzi tym bardziej sprzeciw w kontekście innych ustaleń faktycznych Sądu a quo oraz bardzo trafnej i wnikliwej oceny przesłuchania M. H. (2), zaprezentowanej przez sam Sąd I instancji. Prawdopodobnie zostało, bowiem w szczególności ustalone, że strona pozwana w dniu 28 sierpnia 2007 r. pozostawała w głębokim przekonaniu, że ponosi odpowiedzialność za szkodę pożarową, czego najlepszym dowodem jest jej zgłoszenie do ubezpieczyciela. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można przyjąć, że w sytuacji tak krytycznej i nadzwyczajnej dla spółki – powstania pożaru, groźby wielomilionowych kar umownych, konieczności podjęcia natychmiastowych działań restytucji bardzo trudnej i rozległej szkody, w niezmiernie krótkim terminie do 9 września 2007 r., wszystko to dzieje się poza wiedzą jedyne go członka zarządu strony pozwanej, nawet, jeżeli ten przebywa na wakacjach. Trudno dać wiarę, że M. C. – niemający pełnomocnictwa do działania w imieniu pozwanej spółki – zostaje skierowany na tak ważne spotkanie, jak to w hali niepołomickiej, gdzie w zasadzie rozgrywa się być może kwestia dalszego bytu spółki – bez wiedzy i zgody prezesa zarządu. Nie wytrzymuje logicznej krytyki także i fakt, że M. C. sam podejmuje decyzję o zleceniu wykonania usunięcia szkody pożarowej stronie powodowej bez konsultacji ze zwierzchnikiem. Sąd Okręgowy ustalił także, że prezes M. H. na pewno uczestniczył telefonicznie w rozmowach, które odbyły się przed przystąpieniem do usuwania szkody, w dniu 29 sierpnia 2007 r., kiedy decydowała się kwestia wynajmu rusztowań do czyszczenia hali. Znajduje to wyraz w pisemnej zgodzie M. H. (3) na wynajęcie rusztowań od firmy (...) z dnia następnego. Zatem – w świetle zasad doświadczenia życiowego – co najmniej w tym momencie, zważywszy na fakt, że od dnia poprzedniego w siedzibie pozwanej firmy znajdowały się cenniki (...) i (...) (...) oraz ogólne warunki handlowe strony powodowej, prezes strony pozwanej powinien i mógł zadać sobie pytanie, ile będzie kosztować usunięcie szkody pożarowej i brak jest racjonalnych powodów do przyjęcia, że tego nie zrobił, choćby w kontekście natychmiastowego delegowania pracowników do kontrolowania sposobu pracy strony powodowej i rzeczywistego wydatkowania pieniędzy na dojazdy, zakup materiałów, czy wynajem sprzętu. Poza sporem jest także i to, że prezes M. H. pozostawał w kontakcie telefonicznym z delegowanymi pracownikami i udzielał im stosownych poleceń, a następnie strona pozwana bez najmniejszych zastrzeżeń dokonała odbioru prac i przyjęła bez zastrzeżeń obie faktury.

Z tych przyczyn tym samym nietrafne są zarzuty apelacji strony pozwanej dotyczące niewystarczającego (w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego) uwzględnienie przy ocenie motywacji i przesłanek postępowania prezesa zarządu pozwanego (w kontekście rzekomego potwierdzenia umowy) faktu, że to postępowanie było determinowane faktem realnie grożącej pozwanemu, wysokiej kwotowo, odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej za spowodowanie pożaru, w związku, z czym jego wszelkie zaangażowanie i działania związane z pracami powoda należy oceniać poprzez pryzmat działania podmiotu ogólnie odpowiedzialnego deliktowo za szkodę (a przynajmniej przekonanego w tamtym momencie o takiej odpowiedzialności), a nie odpowiedzialnego kontraktowo wobec powoda. A także zarzutu błędnej subsumcję ustalonego w sprawie stanu faktycznego, tj. zachowań prezesa zarządu pozwanego (mających zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzić ważność umowy zawartej rzekomo przez M. C. (1)) pod hipotezę normy art. 103 § 1 k.c. i art. 60 k.c., a w efekcie błędne uznanie, że zachowania te stanowią oświadczenia woli pozwanego, potwierdzające ważność tej umowy. W tym miejscu zauważyć się również godzi, że brak jest okoliczności, z których by wynikało, że pozwany nie przyjął i nie zaksięgował faktur wystawionych przez firmę (...), a sama treść przesłuchania w charakterze strony pozwanej prezes zarządu, M. H. (2), że nie miał wiedzy, co do tego faktu, nie może zostać uznana za wiarygodną.

Zdaniem Sądu ad quem w świetle poczynionych ustaleń faktycznych między stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło, ale w sposób odmienny od przyjętego przez Sąd I instancji. Wydaje się, że do opisanego stanu faktycznego w pierwszej kolejności może mieć zastosowanie przepis art. 72 § 1 k.c. W rzeczywistości, bowiem pojawienie się przedstawiciela strony powodowej na spotkaniu w dniu 28 sierpnia 2007 r. było rozpoczęciem negocjacji w celu

zawarcia umowy o restytucję szkody pożarowej. A. O. przedstawił możliwości techniczne spółki, jej doświadczenie w tego typu sytuacjach, przedstawił wstępnie poziom kosztów. Tego samego dnia częściowo w formie telefonicznej, częściowo w formie mailowej, strony doszły do porozumienia, co do wszystkich postanowień umowy, w tym stosowanych cenników i innych warunków handlowych wskazanych przez powodową spółkę. Świadczy dobitnie o tym treść ostatnich maili wymienionych pomiędzy stronami przez pracowników w siedzibie obu przedsiębiorstw, nieupoważnionych, co prawda do reprezentowania spółek, ale działających w warunkach art. 103 § 1 k.c. i niewątpliwie potwierdzonych poprzez zachowanie osób uprawnionych do zawierania umów oraz poprzez czynności faktyczne w rozumieniu art. 69 k.c.

A zatem trafnie podnosi strona powodowa, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci art. 103 § 1 k.c. w związku z art. 60 k.c. oraz art. 628 § 1 k.c. i art. 384 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana działając poprzez prezesa zarządu nie potwierdziła swoim późniejszym zachowaniem umowy również w zakresie wskazania podstaw do ustalenia wynagrodzenia powoda w oparciu o cenniki wschodnio i zachodnio europejskie oraz o ogólne warunki handlowe powoda. Niewłaściwie, więc Sąd I instancji – i niekonsekwentnie – przyjął, że do potwierdzenia umowy doszło, ale bez wskazania podstaw określenia ceny. Tym samym nie jest także zasadny zarzut apelacji strony pozwanej ustalenia, że umowę zawarł pracownik pozwanego Pan M. C. (1), - działający, jako fałszywy pełnomocnik, tj. bez należytego umocowania - podczas gdy materiał dowodowy daje, co najwyżej podstawę do przyjęcia, że oświadczył on powodowi (również działającemu przez fałszywego pełnomocnika), że ten może przystępować do prac, jednak bez określenia jakichkolwiek innych postanowień rzekomej umowy (w tym dokładnego jej przedmiotu - zakresu prac) i bez zobowiązania (ani w sposób wyraźny ani dorozumiany) do zapłaty powodowi wynagrodzenia z tego tytułu. Trzeba podkreślić, że cena jest warunkiem niezbędnym umowy o dzieło. Jej brak musi oznaczać, że do zawarcia umowy nie doszło.

W tym miejscu należy wskazać, że trafnie strona pozwana podniosła, iż

w uzasadnieniu wyroku i rozważaniach Sądu I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pominięto kwestię trzech pism powoda z dnia 15.11.2007 r., kierowanych do pozwanego oraz firm (...) i (...)i odpowiedzi pozwanego (e-mail) z dnia 26.11.2007 r., świadczących o tym, że sam powód, w ponad 2 miesiące od zakończenia prac w hali (...) nie wiedział, kto był ich zleceniodawcą. Miałoby to usprawiedliwiać tezę, że pozwany w trybie art. 103 § 1 k.c. - nie potwierdził faktu zawarcia umowy o usunięcie skutków pożaru w hali (...) Jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego treść tych listów nie może niczego przesądzać. Po pierwsze, zostały sporządzone w momencie, kiedy strona powodowa po wykonaniu prawidłowo umowy, została pozbawiona zapłaty wynagrodzenia i – co jest usprawiedliwione w świetle zasad doświadczenia życiowego – poszukiwała sposobu rozwiązania sytuacji. Po drugie, jak wynika z treści pism, w grę ewentualnie miałyby wchodzić odpowiedzialność solidarna, co nie zmienia sytuacji prawnej strony pozwanej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje także podstaw do przyjęcia zarzutu apelacji strony pozwanej naruszenie art. 388 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, wobec zgłoszonego przez stronę pozwaną z ostrożności procesowej w odpowiedzi na pozew zarzutu wyzysku i wniosku o zmniejszenie ceny. W sprawie brak jest okoliczności świadczących o znamionach wyzysku, takich jak rażąca niewspółmierność świadczeń w zakresie ceny wynajmu rusztowań oraz przymusowe położenie pozwanego, którego powód miał świadomość. Strona powodowa działa na rynku likwidacji szkód pożarowych itp., który ze swej istoty jest rynkiem zdarzeń nagłych, nieprzewidzianych, z których wystąpieniem przedsiębiorcy tacy, jak strona pozwana, winni się liczyć w toku normalnie prowadzonej działalności. Element czasu był ważny, ale z punktu widzenia interesu strony pozwanej, a nie powodowej. To właściwe, profesjonalne i szybkie działania strony powodowej pozwoliły stronie pozwanej na uniknięcie dalszych strat ekonomicznych. W efekcie to strona powodowa – mimo prawidłowego działania – od ponad 5 lat nie otrzymała wynagrodzenia za wykonane dzieło.

Z tych wszystkich względów Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok z apelacji powodowej spółki na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględniając żądanie strony powodowej do wysokości wynikającej z opinii biegłego. Apelację strony pozwanej oddalono w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c., oceniając, że z uwagi na uwzględnioną część powództwa i upływ czasu od daty wystawienia faktur, strona pozwana powinna ponieść w całości koszty procesu za obie instancje. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym powódka poniosła następujące koszty: 100.000 zł. opłaty od pozwu, 14.417 zł. wynagrodzenie pełnomocnika i 2.254 zł. tytułem wydatków na opinię biegłego. Łącznie kwotę 116.671 zł. Tymczasowe wydatki Skarbu Państwa wyniosły 2576.40 zł.

W toku postępowania odwoławczego strona powodowa poniosła następujące koszty: 100.000 zł. opłaty od apelacji, 22.400 zł. wynagrodzenie pełnomocnika (podwyższone zgodnie z wnioskiem) i 13. 566,28 zł. tytułem wydatków na opinię biegłego. Łącznie kwotę 135.966,28 zł.